

SŁOWO

WILNO, Wtorek 26 kwietnia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Orwarta od r. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 238

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. nr. 5029. W sprzedaży detale, cena pojedynczego n-r-u 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
SIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierzow
GRUDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HÓRÓDZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarczyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matekaj.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Natuzowa — Księgarnia Jarwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
OSZMIANA — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-r-u dowodowego 20 gr.

NOWE ZWYCIĘSTWO HITLERA

W ubiegłą niedzielę odbywały się wybory do Sejmów Pruskiego i Bawarskiego. Prócz tego wybierano także Sejm jednego z krajów sfederowanych niemiecko — austriackiej republiki, mianowicie Austrii Dolnej.

Hitler zdobył w Prusach 162 mandaty na 422. (W Prusach ilość członków Sejmu nie jest stała, lecz zależy od frekwencji). Dotychczasowa koalicja środkowa z socjalistami nie może nadal rządzić.

Hitler w Bawarii, skąd wyszedł, lecz gdzie jest niepopularny ze względu na antykatołickość i klótnie z Witeltsbachami, zdobył 45 mandatów, tyle ile zadomowiona bawarska partia ludowa, uważana za bezkonkurencyjne stronnictwo w tym kraju.

Naśladowcy Hitlera, narodowi socjaliści w Austrii zdobyli nadzwyczajnie dużą ilość głosów. Socjaliści zostali tam pobici na głowę. Chrześcijańsko-społeczni razem z hackenkreuzlerami stanowiąc będą olbrzymią większością w tym Sejmie.

Hitler zwyciężył więc na całym froncie.

Spróbujmy wyciągnąć z tego konsekwencje w dziedzinie polityki zagranicznej.

Znajdą się u nas ludzie, którzy będą cieszyć się ze zwycięstwa Hitlera, ale tylko i jedynie dlatego, że to „znów pokłóci Francję z Niemcami”.

Tego rodzaju poglądy uważamy za godne ludzi nawykłych do życia w niewoli, nawykłych do tego, że Polska jest obiektem, a nie subjektem w polityce międzynarodowej.

Nasze myśli chcielibyśmy systematyzować w innym kierunku, a nie tylko dla użytku propagandy polskiej, tłumaczącej Francuzom, że Niemcy są niebezpieczni.

Nie będziemy prorokować, czy powodzenie niedzielne jest kulminacyjnym punktem powodzenia Hitlera, czy też nie. W hitleryzmie znajdujemy odbicie zdenerwowania tłumów z powodu kryzysu ekonomicznego, połączone z chęciąmi rewanżu Niemiec za doznane upokorzenie. Ekonomia jest tu motorem, polityka — hasłem.

Hitler dojdzie do władzy, czy też do władzy. Objęcie władzy dla Hitlera jest momentem strasznym, krytycznym, bardzo niebezpiecznym. Człowiek ten nie skąpił obietnic, wręcz odwrotnie — olbrzymie powodzenie, które osiągnął, jest wynikiem tego, że w swoich obietnicach nie znalazł żadnego umiaru. Jeżeli zdecyduje się objąć władzę, będzie miał do wyboru albo politykę Stresemanna, to jest porozumienia z Francją, przy jednoczesnym szukaniu odwetu wyłącznie na Polsce, albo nie liczenie się z Francją, całkowite zerwanie z nią, narażenie się na Francję i Anglię, rozpaczliwe szukanie kontaktów z Ameryką, przyjaźń ideową z Włochami.

Niektórzy nasi publicyści podsuwają Hitlerowi myśl nawrotu do polityki Rapallo, nie zdając sobie wcale sprawy, jak to dla Polski jest niebezpieczne. Z okazji 10-lecia traktatu w Rapallo, tego traktatu „dwóch państw zwyciężonych” wyraźnie, jasnowie, dobitnie i słusnie podkreślają „Izwiestia” że do Rapallo popchnęła Niemcy rozpacz. Szlachta niemiecka, różni starzy dyplomaci i oficerowie gwardji pruskiej byli promotorami i zwolennikami tego sojuszu, który był nie czem innym, jak rozpaczliwym szarpaniem się w obroży Wersalskiego traktatu. Ci ludzie zdawali sobie przecież sprawę, że sojusz z bolszewikami kryje i dla nich samych i dla państwa niemieckiego olbrzymie, społeczne i narodowe niebezpieczeństwo. Był to więc czyn rozpaczny. Tak jak Europa z czasów Wersalu, Genui, potem Ruhry, uważała Niemców za większą groźbę i większe niebezpieczeństwo od bolszewi-

SUKCES HITLERA W PRUSACH

BERLIN. WEDŁUG OSTATNICH OBLICZEŃ, WYBORY DO NOWEGO SEJMU PRUSKIEGO, SKŁADAJĄCEGO SIĘ Z 422 POSŁÓW, DAŁY NASTĘPUJĄCE WYNIKI:

SOCJAŁ-DEMOKR.	93 MAND.
NIEM.-NARODOWI	31 MAND.
CENTRUM	67 MAND.
KOMUNISCI	57 MAND.
PARTJA LUDOWA	7 MAND.
PARTJA PANSTWOWA	2 MAND.
HITLEROWCY	162 MAND.
CHRZESC. SOC.	2 MAND.
HANOWERCYZCY	1 MAND.

JAK WYNIKA Z TYCH OBLICZEŃ REAKCJA NIEMIECKA NIE POSIADA ABSOLUTNEJ WIĘKSZOŚCI, HITLEROWCOM W POŁĄCZENIU Z NIEMIECKO - NARODOWYMI (RAZEM 193 MANDATY), BRAK 18 MANDATÓW DO ABSOLUTNEJ WIĘKSZOŚCI.

BERLIN. (Pat.) Według ogłoszonych przez Biuro Wpłifa obliczeń urzędowych, opartych na wynikach głosowania w poszczególnych okręgach, nowy sejm pruski składać się będzie z 422 posłów. Z tego przypada na socjaldemokratów 93 posłów, niemiecko - narodowych — 31, centrum — 67, komunistów — 57, partię ludową — 7, partię państwową — 2, hitlerowców — 162, hannowerczyków — 1 i chrześcijańsko-socjalnych — 2.

W BAWARJI

BERLIN. (Pat.) Podział mandatów w bawarskim sejmie, według okręgów, przedstawia się następująco: z ogólnej liczby 128 mandatów przypada 45 na bawarską partię ludową socjaldemokratów — 20, związek chłopski — 8, partię ludową — 1, hitlerowców — 45, komunistów 9.

W DOLNEJ AUSTRII SOCJALIŚCI POBICI NA GŁOWĘ

WIENIĘ. (Pat.) W wyborach do sejmiku Dolnej Austrii oddano razem 795.530 głosów. W roku 1927 — 826.669. Socjaldemokraci otrzymali 272.274 (307.005), chrześcijańsko - społecznicy — 362.738 (zjednoczone listy stronnictw mieszczańskich uzyskały w roku 1927 474.238), związek chłopski — 10.006 (23.597), wielkoniemcy — 18.358, narodowi socjaliści 110.774 (8.887), komuniści — 8.480 (3.275). HITLEROWCY GOTOWI SĄ OBJĄĆ RZĄDY.

BERLIN. PAT. — Przewodniczący frakcji narodowo - socjalistycznej w sejmie pruskim Kube złożył w poniedziałek oświadczenie, precyzujące stanowisko narodowych socjalistów wobec wyników wczorajszych wyborów. Narodowi socjaliści wyrażają gotowość natchmiastowego przejścia rządów w Prusach, oraz współpracy z każdym ugrupowaniem, stojącym na Dolej pos. Kube domagał się natchmiastowego i przepojonego du-

ków, tak broniąc się od koalicji unik-rych niemieccy chwycili za dłoń bolszewicką.

Dziś powrót do polityki Rapallo jest dla Hitlera bardzo trudny. Świadczy o tem te miliony głosów, oddane na komunistycznego kandydata wewnątrz Niemiec. Niemcy znają Rosję i wiedzą, że chcą wywoływać rewolucję socjalną we wszystkich krajach nie jest bynajmniej bluffem, lecz prawdziwą religią tych dziwnych tłumów, w tak przedziwny sposób rozgaitowanych w tem przedziwnym państwie. Hitler niewątpliwie widzi te wszystkie trudności, które stoją na jego drodze do porozumienia się z bolszewikami.

Wobec tego wszystkiego pozycja Hitlera taksamo jest trudna, jak łatwo da się określić w tych słowach: obiecał tłumom nieplacenie odszkodowań, obiecał tłumom brak zagranicznej kontroli w zbrojeniach, obiecał tłumom niezależną politykę Niemiec. Jak teraz ma dotrzymać tej obietnicy?

Jaką może być polityka Polski wobec tej sytuacji.

Albo będziemy robili to, co dotychczas robiliśmy, z większym coprawda

chem socjalistycznej sprawiedliwości, miastowego ustąpienia rządu premiera Brauna. Następcą jego musi być, zdaniem Kube, narodowy socjalista, którego wyznaczy Hitler.

Równocześnie Hitler wydał proklamację do narodowych socjalistów, w której stwierdza, że ruch narodowo-socjalistyczny zdołał odnieść walne zwycięstwo, mimo represyj, stosowanych wobec niego przez przeciwników politycznych. Hitler wyraża podziękowanie swym zwolennikom, zwłaszcza kierownikom organizacji propagandowej i prasie partyjnej, za przyczynienie się do tego zwycięstwa. W ostatnich tygodniach czynników te, zdaniem Hitlera, dokonały rzeczy, dotychczas nieprzewidywanych.

WNIOSEK O ROZWIĄZANIE SEJMU.

BERLIN. PAT. — We wtorek zbierze się rząd pruski, celem zajęcia stanowiska wobec wyników wczorajszych wyborów. W kołach politycznych uważają za pewne, że rząd narazie nie poda się do dymisji, poprzestając na ogłoszeniu deklaracji.

Frakcja niemiecko - narodowa, pragnąc przyspieszyć ustąpienie obecnego gabinetu pruskiego, zgłosiła na ręce premiera Brauna wniosek o natchmiastowe rozwiązanie dotychczasowego sejmiku, którego kadencja u-plitwa dopiero 19 maja r. b. Wniosek ten niewątpliwie zostanie odrzucony. Gabinet po zostanie więc narazie na stanowisku co najmniej do drugiej połowy czerwca, kiedy przy puszczeniu zwolany będzie w nowym składzie sejm pruski.

W chwili obecnej — jak zapewniają w kołach poinformowanych, rozpoczynają się rozmowy na temat koalicji, mającej na celu utworzenie nowego rządu pruskiego. W pertraktacjach tych, — jak zapewnia „Abend” — socjal-demokraci udziału nie wezmą. — Wobec tego główna rola przypadnie w udziale centrum. Z drugiej strony również kierownictwo partii narodowo - socjalistycznej zdaje sobie sprawę z wpływów, jakimi rozporządza obecnie centrum w Prusach, podobnie, jak i w całej Rzeszy.

„Voelkischer Beobachter” pisze, że centrum stanęło w obliczu decyzji. Może ono wprawdzie nie dopuścić do wyłonienia rządu hitlerowskiego przy poparciu grup prawniczych, winno jednak pamiętać, że opozycja przeciwko blokowi czarno - czerwonemu rozporządza dziś siłami, wystarczającymi do obalenia wszelkich uchwał tego bloku.

GŁOSY PRASY

O ZWYCIĘSTWIE HITLERA

BERLIN. (Pat.) Kola polityczna, podobnie jak i szersza opinia publiczna, stoją pod wrażeniem bezapelacyjnego zwycięstwa narodowych socjalistów w wyborach do sejmiku pruskiego. Dominuje fakt niesłychanego wzrostu głosów z 552 tys. w roku 1928 do 8 milionów w chwili obecnej. Zwycięstwo hitlerowców staje się tem oczywiste, że w wyborach pruskich osiągnęli oni tę samą prawie ilość głosów, co podczas drugiego głosowania na prezydenta Rzeszy. Na podkreślenie zasługuje bezwzględny spadek głosów socjaldemokratów, którzy uzyskali dziś przy 22 milionach głosujących 4,675 tysiące wobec 5,467 tysiące w roku 1928, gdy ogółem brało udział w głosowaniu 19,266 tysiące głosujących. Kolosalny spadek zaznacza się u niemiecko - narodowych, którzy z 3,276 tys. w roku 1928 osiągnęli dziś 1,525 tys.

hałasem niż powodzeniem, to jest starszyi nadal Francję Niemcami i Hitlerem, siebie uznamy za największego wroga Hitlera i na jego kolejne prowokacje przygotowywać będziemy kolejne odpowiedzi. Jest to polityka ryzykowna, bo oto cała Europa jest pacyfistycznie nastrojona i o ile wiemy, że w r. 1914 nie udało się Austrii zlokali-zować zatargu z Serbią, o tyle obecnie przy tych pacyfistycznych nastrojach Europy, do ostatniej chwili ryzykujemy, że Europa właśnie przez swój pacyfizm, okazywać będzie coraz więcej wyrozumiałości gwałcielowi pokoju, aby go ugłaskać.

Albo będziemy robili to, czegośmy dotychczas nie próbowali, to jest szukali porozumienia z Niemcami na drodze zadowolenia Niemców w tych dziedzinach, które nie są sprzeczne z naszymi interesami. A dziedzin takich jest bardzo dużo. Ten, kto sobie wyobraża, że kwestja niemiecka redukuje się do spraw spornych pomiędzy Niemcami a Polską ten popelnia błąd kapitalny. Właśnie sprawy sporne z Polską posiadają dla Niemiec znaczenie ostateczne. Cat.

Konferencja b. premierów na Zamku

WARSZAWA. (tel. wł.). Jak już swojego czasu podawaliśmy, dnia 9-go marca r. b. odbyła się w Spale, u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej konferencja, na której obecni byli Premier Prystor, Prezes Sławek, Marszałek Świtalski i Kazimierz Bartel. O konferencji tej mówił swego czasu Prezes Sławek w swem przemówieniu do posłów i senatorów w dniu 1 kwietnia r. b. Na wniosek Premiera Prystora Pan Prezydent postanowił zwoływać tego rodzaju narady perjodycznie, w tym skła-

dzie osób, t. zn. tych, którzy kierowali państwem kolejno w okresie pomajowym.

Nawiązując więc do konferencji odbytej dnia 9 marca, Prezydent Rzeczypospolitej zwołał drugą konferencję na dzień 25 bm. Ponieważ tego rodzaju konferencje mają charakter raczej osobisty, a w każdym razie informacyjny i opiniodawczy, nie należy się spodziewać wydania żadnego komunikatu w tej sprawie.

Min. Kuehn powrócił z Paryża

WARSZAWA. (tel. wł.). Dnia 24 bm. powrócił do Warszawy po dwutygodniowym urlopie na południu Francji, minister komunikacji Kuehn. W przejeździe przez Paryż minister Kuehn informował się o przebiegu pertraktacji na temat realizacji II-giej transzy po-

życkiej na budowę kolei Górny-Słask-Gdynia. Rokowania w tej sprawie prowadzone są nadal i prawdopodobnie uwięzione zostaną pomyslnym rezultatem. Terminu bliżej ustalić niepodobna, ze względu na okres wyborczy we Francji.

Sąd Najwyższy oddalił protesty wyborcze

WARSZAWA. (tel. wł.). Dnia 25 kwietnia Sąd Najwyższy rozpatrywał protesty wyborcze Okr. XXXII Głowi-

ce - Kutno - Gostynin - Sochaczew. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu sprawy, protesty oddalił.

Spotkanie min. Zaleskiego z Brueningiem

GENEWA. PAT. — W poniedziałek o godzinie 17 minister spraw zagra-

nieckich August Zaleski spotkał się w hotelu „Metropol” z kanclerzem Rzeszy Niemieckiej dr. Brueningiem. Rozmowa trwała trzy kwadranse.

„RZĄD MARJONETEK W MANDŻURJI”

NOWE MEMORANDUM (CHIŃSKIE DO LIGI NARODÓW)

GENEWA. PAT. — Delegat chiński złożył sekretarzowi generalnemu obszerne memorandum, zatytułowane „Rząd marjonetek w Mandżurji”. W memorandum tem delegat chiński oświadcza, że to, co się nazywa państwem mandżurskim od samego początku i w wszystkich fazach późniejszego rozwoju, stworzone było i utrzymywane pod wpływem i z pomocą wojsk japońskich i że w tych warunkach jego istnienie jest sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego.

LONDYN. PAT. — Dzienniki londyńskie podnoszą alarm z powodu sytuacji, w której znalazła się komisja Li-

gi Narodów w Mandżurji. „Times” twierdzi, że dowództwa armji japońskiej w Mandżurji miało oświadczyć, iż nie może gwarantować bezpieczeństwa komisji poza obrębem kolei południowo - mandżurskiej. „Daily Telegraph” podkreśla, że prace komisji są utrudnione: 1) wskutek wrogiej postawy władz mandżurskich i 2) z powodu niedowierzania Japończyków, ażeby komisja była w stanie wywiązać się ze swego zadania, stosując dotychczasowe metody prowadzenia dochodzeń. Rząd mandżurski najprawdopodobniej uniemożliwi wszelkie badania poza obrębem japońskiej strefy kolejowej.

TORNADO W AMERYCE

MEMPHIS (stan Tennessee). PAT. — Dziś rano nad stanami Tennessee, Kentucky i Alabama, przeszedł orkan, który zniósł z powierzchni ziemi trzy miasteczka. Obawiają

się, że ilość zabitych i rannych jest znaczna, lecz narazie nie można tego ustalić. W stanie Alabama zbory są zupełnie zniszczone.

Premier Tubelis o polityce zagranicznej Litwy

Problem polski. — Stosunki z Niemcami pogorszyły się.

RYGA. PAT. — Donoszą z Kowna, iż na zebraniu narodowców, premier Tubelis wygłosił mowę, w której poruszył zagadnienie polityki zagranicznej Litwy, podkreślając, że główną rolę odgrywają zagadnienia polskie i klajpedzkie.

Mówiąc o stosunkach z Polską, premier zaznaczył, że problem polski odegrał bardzo poważną rolę przy kształtowaniu się polityki zagranicznej Litwy i rolę tę będzie odgrywał jeszcze przez dłuższy czas. Wobec trudności, stawianych przez „przyjaciół” - Polaków, zawarcie traktatu handlowego z Rosją Sowiecką i wprowadzenie go w życie było bardzo utrudnione — powiedział premier. Rokowania polskolitewskie zostały zakończone przychylnym dla Litwy wyrokiem w Hadze. W przyszłości jednak Litwa będzie miała niejedną trudność z tem zagadnieniem.

Przechodząc do spraw klajpedzkich, premier podkreślił, iż kraj ten jest litewski, znajduje się jednak pod silnym, stale wzrastającym wpływami germanizacji. Niemcy przyzwyczaili się do panowania i obecnie konsul niemiecki odgrywa większą rolę i ma większe znaczenie, aniżeli gubernator litewski. Wobec podobnych stosunków stale

powstawały nieporozumienia, aż wreszcie sprawa dotarła do Hagi. Nie mamy powodu obawiać się wyroku haskiego — oświadczył premier — słusność jest bowiem po naszej stronie, jednakże wypadki klajpedzkie bezwarunkowo popuły stosunki litewsko - niemieckie, a Litwa w stosunkach z Niemcami powinna być bardzo ostrożna, gdyż Niemcy stanowią główny rynek zbytu dla towarów litewskich.

Omawiając sytuację ekonomiczną Litwy, premier podkreślił, iż Litwa jako kraj rolniczy nie powinna zbyt dążyć do uprzemysłowienia. Należy liczyć się z tem, że eksport napotka na bardzo poważne trudności, wobec o-

Zbliża się matura. Przyszłe ofiary mąk egzaminacyjnych wściekle się wkuwają i przygotowują szpargalki. Właśnie egzaminy piśmienne są ogólną zmorą. Dlatego też nie tylko w „sztabie” Leczyckiego, lecz w każdej sztabie robią się spiski w celu wzajemnego ratowania się w potrzebie.

Natomiast „beltry”, jeżeli nie chcą się poddzieć ze smutnym zjawiskiem, muszą bezradnie protestować i wysuwać różne projekty, aby zaradzić złu.

Gazeta Lwowska (93) występuje z takim projektem:

Jeden nauczyciel nie potrafi upilnować kilkudziesięciu piszących. Lepiej i bardziej pedagogicznie będzie wziąć od wszystkich maturzystów uroczyste przyrzeczenie, że nikt z zdających nie będzie się uciekał do nieuczciwych sposobów. Tylko w razie ewentualnych wykroczeń należy stosować jaknajsurowsze rygory. Wówczas bowiem mamy moralne prawo pociągnąć ucznia do odpowiedzialności za złamanie uroczystego własnego przyrzeczenia.

Temat odpisywania zeszła i tak można łatwo skontrolować, dając przy egzaminie listowym pytanie na podstawie piśmiennego wypracowania ucznia. Uczeń samodzielny w dyskusji sam uzasadni swoje twierdzenie, odpisując zaś naprawdę się pokłnie.

Pomysł całkiem dobry. Ale co na to powiedzą nasi maturzyści? W każdym bądź razie wartoby było zastosować ten system kontroli, niż ten, który dotychczas się praktykował: czyli jakiś policyjny nadzór.

W związku ze zbliżającym się końcem roku, w Łodzi, jak podaje „Kurier Polski” (113), odgrywają się sceny, ponuro świadczące o naszej rzeczywistości:

Przed gmachami szkół średnich w Łodzi, zauważyć można od szeregu dni codziennie większą grupę ludzi, rodzących wychodzącym ze szkół uczniom młodszych klas jakieś ulotki. Są to nauczyciele bezrobotni, którzy w ten sposób starają się otrzymać lekcje prywatne, zachwalając w ulotkach swe metody nauczania, przyciągają przelicytowują się wzajemnie co do cen, wahających się od 1 zł. do 50 gr.

A są wśród nich ludzie przezwane ze średnim, a nieraz i wyższym wykształceniem, którzy całe życie poświęcili zawodowi nauczycielskiemu, a dziś zebrały o lekcje — za 50 groszy.

Czyżby naprawdę działo się coś podobnego?.. Co za ironja — setki tysięcy analfabetów w Polsce i nauczyciele, sprzedający swą wiedzę po 50 gr. od godziny!..

Kryzys!..

Na ten kryzys jest jednak lekarstwo, jak zapewnia czytelnik Il. Kur. Codz. (113), który daje taką radę:

Wszyscy biedzą sobie teraz nad tem głowy, jak usunąć kryzys, a tem samym biedę i nędzę. Otóż ja znalazłem na to sposób, choć może w oczach ludzich śmieszny, ale pewny, a mianowicie: wstrzymać wszelkie związki małżeńskie, co najmniej na przeciąg 10 lat, każda zaś panna, mająca nieslubne dziecko, powinna być surowo karana, jeśli zaś to byłoby nie z jej winy, powinna wskazać ojca a ten powinien być ukarany. Wszelkie zaś małżeństwa teraz zawierane, a materialnie mało zabezpieczone, nie powinny mieć więcej ponad 2 — 3 dzieci, a nie siedmiu, lub dziesięciu, jak to obecnie jest że im biedniejszej, tem więcej dzieci posiada.

Rzeczywiście: sposób niezwykle a radykalny!..

Lector.

Książka Voldemarasa

RYGA. PAT. — Donoszą z Kowna, iż i książka prof. Voldemarasa, poświęcona zagadnieniu klajpedzkiemu, już wyszła z druku

i w najbliższych dniach ukaze się na półkach księgarskich.

Kampanja przedwyborcza w Klajpedzie

RYGA. PAT. — Donoszą z Klajpedy, iż kampanja przedwyborcza osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Wszystkie partie wykazują ogromną aktywność. W Smalininkach

na wiecu niemieckiej partji rolniczej doszło do poważniejszych starć między Litwinami a Niemcami, przyczem kilkanaście osób zostało rannych.

MYŚLI ŻOŁNIERZA I ROLNIKA o naszej gospodarce

XI.

A gdy mówimy o niebezpieczeństwie, czyż jest ono mniejsze na wschodzie, niż na zachodzie? Czy mamy zapomnieć erę carystu, bolszewizm i ostatnią wojnę 1920 r.?

Nie. Nie jedna strona balonu, zwrócona ku morzu, powinna ściągać naszą uwagę. Całe wnętrze musi być doskonale zorganizowane, a wewnątrz tem jest rolnictwo.

„Mamy żyzną i urodzajną ziemię, wewnętrzną jej skarby są olbrzymie i różnorodne, ludność mamy pracowitą i o zdrowym państwowym instynkcie.“

„Nie. Nie bacząc na to, jesteśmy krajem nie tylko biednym, lecz biedniejszym w dalszym ciągu.“

„Straszając wszystko, co wyżej powiedziałem, dochodzę do wniosku, że nasza sytuacja gospodarcza, wymaga zdania sobie sprawy przez czynniki rządzące, że rolnictwo jest podstawą bytu państwowego, a realizacja bezwzględnej samowystarczalności jest jedyną dla nas drogą.“

„Wszystkie sprawy mają doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego i nie mamy prawa ani na chwilę spuszczać z nich oka, są to składniki codziennego życia, lecz trzeba pamiętać, że są to szczególności.“

„Za zasada polega na tem, że rolnictwo w kraju rolniczym nie posiada podstawowych warunków rozwoju.“

„W Państwie Polskim, złożonym w 3/4 z ludności rolniczej, na pracy na ziemi oparty jest byt państwowy, i ona winna być...“

„Wszystkie obywatel naszego kraju winni zrozumieć, że pracę na roli naszego rolnika należy cenić i popierać, a zatem nie kupować, nie, co nie pochodzi z surowca krajowego.“

„Zeby dojść do właściwego celu, należy w umyśle społeczeństwa wytworzyć przekonanie, że cały nasz system ekonomiczny jest wadliwy, gdyż został oparty na przesłankach przejściowych i sztucznych obcego handlu zagranicznego.“

„Kiedy nastąpi zrozumienie społeczeństwa i może rozpocząć się walka o nowe ideały ekonomiczne? Sądzę, że chwila już nadeszła.“

„Kiedy nastąpi zrozumienie społeczeństwa i może rozpocząć się walka o nowe ideały ekonomiczne? Sądzę, że chwila już nadeszła.“

„Kiedy nastąpi zrozumienie społeczeństwa i może rozpocząć się walka o nowe ideały ekonomiczne? Sądzę, że chwila już nadeszła.“

„Kiedy nastąpi zrozumienie społeczeństwa i może rozpocząć się walka o nowe ideały ekonomiczne? Sądzę, że chwila już nadeszła.“

„Kiedy nastąpi zrozumienie społeczeństwa i może rozpocząć się walka o nowe ideały ekonomiczne? Sądzę, że chwila już nadeszła.“

„Kiedy nastąpi zrozumienie społeczeństwa i może rozpocząć się walka o nowe ideały ekonomiczne? Sądzę, że chwila już nadeszła.“

„Kiedy nastąpi zrozumienie społeczeństwa i może rozpocząć się walka o nowe ideały ekonomiczne? Sądzę, że chwila już nadeszła.“

Tajemnica willi w Brzuchowicach SENSACYJNY PROCES GORGONOWEJ

We Lwowie rozpoczął się w poniedziałek przed sądem przysięgłych jeden z najsensacyjniejszych procesów, jakie kiedykolwiek znajdowały się na wokandy sądów polskich: proces Emilji Gorgonowej, oskarżonej o zamordowanie Elżbiety Zarembkiej.

Tajemnica zbrodni, dokonana w nocy z dnia 30 na 31 grudnia ub. r. w willi in. Zaremby w Brzuchowicach na osobie 16-letniej Zarembkiej, wstrząsnęła opinią całej Polski.

W pierwszym dniu rozprawy, po zalatwieniu formalności, zeznawała oskarżona Gorgonowa, opisując przebieg swego życia, pożycie ze swym mężem Erwinem Gorgonem, a następnie okoliczności, w jakich poznała architekta Zarembę.

W dalszym ciągu rozprawy stawali oskarżeni: pytania prokuratora dr. Laniewskiego, obrońca dr. Axer i przewodniczący prezes Antoniewicz.

W piątek 22 b.m. odbyła się w sali gimnazjum kolejna konferencja wychowawcza nauczycieli szkół średnich wileńskich, poświęcona zagadnieniu samokształcenia uczniów.

W trakcie dyskusji, jaka się wywiązała nad tem, jak osiągnąć cel, wyznaczony przez prof. B. Ostrejkę, w wykonaniu którego ma być wybudowany pomnik Józefa Montwiłły.

W końcu wyłoniona została Komisja wykonawcza, do której prezesem przewodniczącym Komisji p. L. Ostrejka, weszli: prof. F. Rusczycki, oraz p.p. inżynierowie: I. Borowski i S. Narebski.

Odslonięcie więc pomnika, które zaprojektowano dokonać w sposób możliwie uroczysty, należy się spodziewać w połowie września 1932 roku.

350-lecie Seminarjum wileńskiego

Trzysta pięćdziesiąt lat mija w r. b. od założenia seminarjum duchownego w Wilnie. W roku 1582, tj. w trzy lata po założeniu Akademii wileńskiej, która stała się zaczątkiem Wszechnicy Stefana Batorego.

W seminarjum duchownym wileńskim w dziejach Polski zapisał się nader chlubnie. Duchowieństwo wileńskie, wychowane w tem seminarjum odegrało w dziejach naszych rolę tem większą, że przez cały wiek prawie, po skasowaniu zakonów, niosło na swoich wychowankach cały ciężar duszpasterstwa katolickiego.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

„Kamień u nóg“

Mówiąc o ruchach narodowościowych w łonie Cerkwi prawosławnej, określiłem je, jako kamień u nóg Cerkwi. Chciałem w ten sposób podkreślić, iż ciężar, który spadł na Cerkiew w postaci tych ruchów, jest całkiem niezależny od jej woli i ma swoje podstawy poza obrębem Cerkwi.

„Nasze Wremia“ uzupełnia moje określenie: „Niestety, wielkim naszym niebezpieczeństwem jest to, że nie tylko tarcia narodowościowe są kamieniem u nóg naszej prawosławnej Cerkwi, ale też inne okoliczności: oderwanie się wyższej hierarchii od duchowieństwa i wiernych, jak również przedział pomiędzy wiernymi a duchowieństwem.“

Przecież cała akcja Centralnego Komitetu Białoruskiego wygląda wprost upiornie i każdego przygodnego obserwatora może do reszty zdezorientować.

Prawosławni Białorusini (jak stwierdza „Nasze Wremia“, — cała inteligencja), w sposób zaprzeczający najprymitywniejszym pojęciem o przyzwoitości, atakują arcybiskupa i konsystorz.

Dostojników Cerkwi oskarża się o zbrodnie i grzechy, których jedna setna część wystarczyłaby, żeby tych duchownych niezwłocznie zdegradować i oddać pod sąd.

Na czele akcji stoi duchowny prawosławny, powiedzmy wyraźnie — o. A. Kowsza.

Zebrań wszystkich wileńskich duchownych prawosławnych (z wyjątkiem tylko filara Centr. Kom. Białor.) w dn. 21-X 1930 w sposób kategoryczny piętnując „kainową robotę“ i grozi anatemą wszystkim członkom Komitetu Białoruskiego.

metropolita nadsyła dekret nominacyjny dla o. Kowszy, któremu przeznacza stanowisko drugiego wikariusza cerkwi św. Mikołaja, tej cerkwi której proboszczem i pierwszym wikariuszem są ludzie dobre, choć niezszaczeni, przez o. Kowszę spopularyzowani w publikacjach Centr. Kom. Białoruskiego.

Parafianie Rosjanie i Białorusini, składają na ręce władz duchownych rozpaczne memorjały, zaznaczając, iż nawet wspólna modlitwa z o. Kowszem uważają za niemożliwą i groźną, bojkotem cerkwi!..

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

„Swietacz Białorusi“ (organ Centr. Kom. Białor.) w dalszym ciągu oskarża o różne zbrodnie całą hierarchję wileńską i cześć jej przedstawicieli.

Na krwawym wybrzeżu Dniestra

To, co opisuje „Journal“, mrozi krew w żyłach. Zrobił się podobno z tego niemały huczek w całej Europie, a w samym Paryżu Geo London stał się na jakiś czas bohaterem dnia.

Wzraskiem dochodzącym od strony sowieckiej. Rozegrany był upiorny sceny mordu. Początek był taki, że wobec rosnącego niezadowolonia i głodu, jaki się dawał odczuwać w Sowieciech, władze bolszewickie postanowiły ewakuować wsie, położone najbliższej granicy.

Ludzie uciekali przeważnie nocami, owinięci w prześcieradła białe, maskując ich postacie na śniegu. Co noc sprzedana dla wojska i instytucji państwowych. Kwity wydane przez te instytucje, będą miarodajne przy opłacie zobowiązań państwowych i komunalnych.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Na ten temat pojawiły się sprzeczne wiadomości. Niektórzy chcieli wiedzieć w początkowych opisach tego dziennikarza prowokację i naprowadzenie władz sowieckich na ślad uciekinierów. Zdać się, iż podejrzania tego rodzaju zaliczyć należy do rzędu fantazji. Mniejsza z tem wszakże.

Opisy Londona są straszne. Mimo, że przyzywania jesteśmy i otrząskani z tematem, czyż można spokojnie czytać taki naprzykład opis: „Ludzie uciekali przeważnie nocami, owinięci w prześcieradła białe, maskując ich postacie na śniegu. Co noc sprzedana dla wojska i instytucji państwowych.“

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

Organizacje rolnicze, administracja, samorządy i całe społeczeństwo, zgodnie podadzą sobie ręce wzajemnie ułatwiając realizację zasady niekupowania niczego, co nie jest zrobione w własnych surowcach.

po przez łód. Dojrżeli go bolszewicy. Kilka strzałów padło, a z niemi razem chłop, kurczowo ścisnąwszy w przedśmiertnych órgawkach cugle. Koń dążył ku przodku, nie mogąc się od trupa oddzielić.

Artykuły Londona wywołały wielkie wrażenie w Paryżu, zeszła depesze rozniosły je po całym świecie.

Artykuły Londona wywołały wielkie wrażenie w Paryżu, zeszła depesze rozniosły je po całym świecie.

Artykuły Londona wywołały wielkie wrażenie w Paryżu, zeszła depesze rozniosły je po całym świecie.

Artykuły Londona wywołały wielkie wrażenie w Paryżu, zeszła depesze rozniosły je po całym świecie.

Artykuły Londona wywołały wielkie wrażenie w Paryżu, zeszła depesze rozniosły je po całym świecie.

Artykuły Londona wywołały wielkie wrażenie w Paryżu, zeszła depesze rozniosły je po całym świecie.

Artykuły Londona wywołały wielkie wrażenie w Paryżu, zeszła depesze rozniosły je po całym świecie.

Artykuły Londona wywołały wielkie wrażenie w Paryżu, zeszła depesze rozniosły je po całym świecie.



BIURO LIKWIDATORA MIENIA B. PETERSBURSKO-TULSKIEGO, MOSKIEWSKIEGO, POŁTAWSKIEGO ORAZ KIJOWSKIEGO BANKÓW ZIEMSKICH

niniejszem podaje do wiadomości:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Banki wydanych, a również za niespłacenie przeterminowanych pożyczek krótkoterminowych odbędą się w obecności Likwidatora licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości: pierwsza — 2-go czerwca 1932 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 20 czerwca 1932 roku; 2) że, zgodnie z § 24 Ustawy Banku, licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonej pozostałości wydanej pożyczki, z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, należności przewidzianych w § 19 Ustawy Banków, zaległości zaliczonych na rachunek dłużnika z powodu przerechowania pożyczek rublowych, kosztów egzekucji obciążających dłużnika, wszystkich wydatków uskuteczionych na rachunek dłużnika, a również zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będą przelane obciążające sprzedaną nieruchomość pożyczki długoterminowa i nieprzeterminowana krótkoterminowa, z ratą bieżącą i należnymi odsetkami od niej; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji mogą przeglądać w Kancelarii Biura Likwidatora akta, dotyczące zastawu nieruchomości wystawionych na sprzedaż od g. 9 do 1, w dniach urzędowania Biura; 4) że osoby przystępujące do licytacji winne przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadum w wysokości wszystkich zaległości i wydatków, które obciążą nabywcę nieruchomości; 5) że suma zaoferowana na licytacji, za potrąceniem złożonego wadium i nieuiszczonej pozostałości pożyczki oraz raty bieżącej z należnymi odsetkami od niej, a również opłaty alienacyjne winne być wniesione w ciągu 14 dni od dnia licytacji; w razie zaś nieuiszczenia w terminie wskazanym wyżej wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie obrócone na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków uskuteczionych na rachunek dłużnika i opłat należnych Bankowi z wystawionej na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie własnością dotychczasowego właściciela i 6) że nieuiszczona pozostałość z przeterminowanej pożyczki krótkoterminowej winna być uiszczoną przez nabywcę w ciągu 14 dni od dnia licytacji, jeżeli Biuro Likwidatora nie wyrazi zgody na prolongowanie pożyczki w całości lub częściowo na prośbę nabywcy.

Licytacje na nieruchomości ziemskie i miejskie odbędą się w Wilnie, w lokalu Biura Likwidatora (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 2 czerwca 1932 r., druga 20 czerwca 1932 r.

Numery pożyczek	Numery hipoteki	Nazwisko i imię właściciela	MIASTO	Ulica i Nr. Domu	Powierzchnia placu w mtr. kw.	Suma należnych Bankowi zaległości w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która musi być uiszczoną przez nabywającego nieruchomość. Suma ta, z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Banku zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożoną jako wadium przed rozpoczęciem licytacji.	Należności, które mogą pozostać na hipotece sprzedanej nieruchomości	
						Zł. i gr.	Rata bieżąca z odsetkami	Nieumorzona pozostałość pożyczki na dz. 1 lipca 1932 r.
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1776		Landau Zelman - Salomon	Dzisna	Wileńska róg Kochanowskiego	451,5	3524,86	213,13	2183,58
1897	4714	Ajzensztejn Mowsza - Icko	Brześć n/B.	Kobryńska 130	993,75	578,05	48,13	493,07
1286 ¹	7056	Hejbowicz Hieronima	Święciany	3 Maja 21	5570,—	2141,17	198,55	3238,33
1298	6179	Rutkowski Ignacy	Dzisna	Wileńska 4	2191,—	1216,43	125,40	2045,26
333	849	Kurjańscy: Owsej, Abe, Mojżesz, Lejba, Benjamin, Sarja i Sora Ajzensztadt	Białystok	Zamenhofs 5	2357,9	18054,28	902,—	18984,97
543	855	Stonimscy: Tewel i PaJa-Rejzla	"	Kościelna 4	1497,5	8367,09	387,20	8149,64
1078		Kundziczowie: Kazimierz, Marjan i Jan, Dziakoński	Wilno	Rudnicka 29	860,—	5600,58	1025,20	22311,06
1079		Bolesław i Dawidowska Teresa						w tem 2400 przeterminowanej pożyczki krótkoterminowej
1450	3274	Szejnbaum Mordko	Brześć n/B.	Jagiellońska 15	2048,44	14515,23	778,80	16391,90

Petersbursko-Tulski Bank Ziemski

Połtawski Bank Ziemski

672		Lizakowie: Froim i Rywka	Ostróg	11 Listopada 16	1384,20	521,40	82,50	845,26
673	8315	Libermanowie: Pinchos, Icko i Jankiel	Równe	3 Maja 93	448,40	2365,31	185,63	1901,83

Numbry pożyczek	Numbry hipoteki	Nazwisko i imię właściciela	NAZWA MAJĄTKU	POWIAT	OBSZAR W HEKTARACH	Suma należnych Bankowi zaległości w ratach, odsetkach i wydatkach, poniesionych na rachunek dłużnika, która musi być uiszczoną przez nabywającego nieruchomości. Suma ta, z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Banku zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożoną jako wadium przed rozpoczęciem licytacji.	Należności, które mogą pozostać na hipotece sprzedawanej nieruchomości	
							Zł. i gr.	Rata bieżąca z odsetkami Zł. i gr.
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1892	4422	Wołosewiczowie: Paweł, Cyprjan i Mina i in.	Chudlin	Kobryński	294,97	4598,89	297,—	5113,15
1859		Olędzki Justyn	fol. Wólka z m. Biszewo	Bielski	46,22	1649,67	80,85	1996,53
1903	4715	Kuczur Łukasz i Rochlej Grzegorz	dział, z ur. Gruszka i część ur. Woławszczyzna	Brzeski	51,90	772,26	30,80	760,58
54	4699	Dubiccy: Izabella, Julja, Józef, Stanisław i inni	fol. Balin	Święciański	176,67	679,29	107,25	2926,10
355	Nurzec,,D*	Narbutt Florentyna-Augustyna-Marja i Jurczakowie: Wincenty i Adela	Nurzec	Bielski	263,48	7286,30	732,88	19994,98
1715		Engelhardt Bazyl	Sylwerjanowo vel Zaracz przy wsi Bujle	Brasławski	146,22	1299,05	96,53	2633,49
1718 ¹	11851	Przedniczy Michał	prze wsi Bujle	Wilejski	101,44	2049,54	92,95	2535,95
100 ⁴	2548	Gulecki Safron	Kurzeniec parc. 31	„	5,85	466,67	30,94	888,91
289 ²	1333	Juroff Józef	Sielec	Prużański	1237,68	38381,63	2310,—	66372,27
397	456	Święciańska Eugenia	Zasimowicze z urocz. Klin	„	198,34	2628,64	574,07	16494,29
289 ³		Albinowski Mieczysław	Sielec (parcela)	Prużański	171,57	9566,46	749,38	21531,48
939	Nowosiółki	Muromcewowie: Aleksander i Helena i Hasbachowa Lidja	Nowosiółki	Białostocki	163,52	44553,09	2282,50	65582,11
947	1175 11176	Michałowscy: Olgierd-January i Przemysław-August	Bikiewicz i Michalin	Stonimski	615,50	24244,58	1663,75	47803,83
1281 ¹⁰	Niewodnica Nargilewska L. E.	Morozowie: Korneliusz i Jan	Niewodnica Nargilewska par. Nr. 10	Białostocki	24,03	555,89	99,69	2864,28
1695	6379	Gorski Władysław	Swiszczany	Brasławski	106,25	6080,48	309,38	8889,14
1707	Rumejki I	Klimiuk Miron, Dorosz Jan, Żelazowscy: Aleksander, Franciszek, Feliks, Tomasz, Krzymowski Feliks, Kasperuk Aleksander	Rumejki	Białostocki	174,92	14628,42	725,87	20840,10

Moskiewski Bank Ziemski

52		Bacharowie: Andrzej, Bazyl i in., Skiporowie: Michał i Stefan, Nowicki Polikarp i in.	Melachowicze	Baranowski	200,36	2215,19	153,45	2641,79
46		Wadejko Antoni	„	„	65,99	1171,17	66,—	1481,75
28	289	Obuchowicz Napoleon	Kruhowicze	Łuniniecki	4373,73	7592,26	1593,90	39360,22
41		Bujanowska Eugenia	Jaroszyce	Nowogródzki	194,91	1196,61	154,—	3802,92
43		Sokołowska Darja	Dolny Skrobów	„	291,12	8938,52	496,93	13557,57
54		Maszoński Andrzej, Lach Szymon i in.	ur. Ciosonoje z m. Milcz	Wilejski	88,45	1335,68	78,65	2145,80
2		Chmaruk Paweł, Chomicz Jan i Dodź Sergjusz	Małe Paławkowicze	Nieświeski	4,66	800,—	27,50	790,15
8 ²⁰¹	961	Ordziański Motko	Baranowicze--Rozwadowo działka m. Baranowicze, ul. Szosowa 165	Baranowski	1701,57 m ²	270,78	3,44	98,77
24		Rewkowska Marja	Orzechowicz	Nowogródzki	58,99	1106,41	82,50	2370,44
36		Wendland Marja-Zofja	Siewruki z ur. Spoczynek	Baranowski	385,39	1120,30	147,82	4247,04
37 ¹		Łaszcz Henryk	Haszczyn	„	453,93	3714,20	250,94	7210,08
38		Harthing Józef	Terespol	Nieświeski	752,74	9621,63	1749,69	50273,04

Połtawski Bank Ziemski

5 ³	5150	Szymiak Jan	kol. Rzesznowieckie z m. Kolodne	Krzemieński	18,38	582,05	17,19	493,84
468		Łyszczynski-Trojekurow Włodzimierz	Bielczaki	Kostopolski	3035,74	20631,96	1062,19	30519,39
663	13064	Kunachowicz Włodzimierz	Maszków	Lubomlski	217,39	3746,78	295,63	8494,07
669	11825	Romer Pelagja-Józefa Ewa	Żdźary i Żdźarki	Włodzimierski	185,72	4988,47	302,50	8691,61
674 ¹	Rej.wiecz. cz. 11 Nr. 1689	Pomorska Leonja-Marjanna Helena	fol. Cegielnia z m. Powórska	Kowelski	358,90	3439,77	257,83	7407,62
675 ³	4383	Chmielowski Jan	ur. Koleszów—Korolew z maj. Powórska	„	839,59	8111,27	611,88	17580,75
686	8843	Boczkowski Adam, Urbanowiczowie: Urszula, Michał, Wiktor i Cybulski Walenty	przy wsi Holubne	Kowelski	57,78	1471,19	79,07	2271,67
687	8881	Sidorczuk Rukenty, Ostapczuk Tymoteusz, Neteczuk Trofim i in.	przy wsi Holubne	Kostopolski	326,44	11254,71	732,19	21037,64

Kijowski Bank Ziemski

39	5369	Łubieńska Hr. Marja (spadkobiercy)	Stara Niwa i futor Chmiele	Kamień Koszyrski	1323,82	12012,88	904,07	25976,03
377	614	Śliwerski Władysław	Smolary	Kowelski		30529,93	1815,—	52149,64

Doktor Wiktor Maleszewski prezydentem m. Wilna



Dr. Wiktor Maleszewski.

W dniu wczorajszym zebrała się Rada Miejska m. Wilna w celu dokonania, wobec rezygnacji Mec. Folejewskiego, wyboru nowego Prezydenta Miasta.

Już od dłuższego czasu lansowana była w kołach radzieckich kandydatura na to stanowisko Dra Witolda Maleszewskiego, dotychczasowego ławnika Magistratu, szefa Sekcji Zdrowia i Wydziału Opieki Społecznej, jednak do ostatniej chwili wybór Dra Maleszewskiego nie był pewny. Oczekiwano sprzeciwów ze strony radnych P. P. S. oraz N. D.

Ostatecznie jedynie endecy zdobyli się na jawne, wyraźne w sprzeczności z interesami miasta pozostające, wystąpienie, urządzili bowiem obstrukcję, którą odegrał klub endecki, zamierzając przez zerwanie posiedzenia do uniemożliwienia wyboru.

Aby zebrać quorum, musiał Przewodniczący posiedzeniu p. Prez Folejewski, po wyjściu endecków, zarządzić wezwanie z domów nieprzybyłych radnych.

Ostatecznie jednak udało się zgromadzić odpowiednią liczbę radnych i wybory przeprowadzić.

W głosowaniu, w którym wzięły udział 32 osoby, kandydatura Dra Wiktor Maleszewskiego uzyskała 23 głosy, przy 11 wstrzymujących się.

Wobec takiego wyniku głosowania, p. przewodniczący uznał wybór Dra Maleszewskiego na Prezydenta m. Wilna za dokonany.

Szczegółowsze sprawozdanie z Rady z omówieniem destrukcyjnej roli, którą odegrał klub endecki, zamieściemy w numerze jutrzejszym **K i m.** do uniemożliwienia wyboru.

Szachownica komfortu i nędzy

Wszyscy jesteśmy stworzeni na to, aby być szczęśliwi. A jednak jakże olbrzymie różnice „szczęścia” dzielą ludzi!... Szachownica ludzkości ma znacznie mniej białych pól — zapewnionych tymi, którym jest dobrze, którzy opływają w dostatki, którzy są — szczęśliwi... Ktoś słusznie powiedział, że ubóstwo jest śmiertelnym grzechem wobec życia, bo odbiera ono człowiekowi wolność, godność osobistą, czyni go złym, prowadzi śliską drogą do wszystkiego złego.

Ale, bo też fatalne błędy popełniamy! Nie wierzymy w nasze prawo do bogactwa, odgraniczamy się od jego źródła, nie może ono nas dotrzeć.

Zerwijmy z ciasnotą ducha, powatpiwaniem, pesymizmem! Uwierzymy, że i my mamy prawo do bogactwa! Postanówmy dojść do pewnej życzliwości. Praca, wysiłek, umiarkowanie, przeczność — oto cztery konie, które nasz wóz życia, grzęznący w wybojach, wyciągną na równą i gładką drogę, prowadzącą do dobrobytu.

Ta silna decyzja — będzie wymagała od nas całego szeregu stanowczych zmian w naszym charakterze i usposobieniu i nałoży hamulec na pewne nasze upodobania.

Zacniemy żyć z umiarkowaniem, natomiast — powiększamy wydajność naszej pracy, aby zdobyć przewagę naszych zarobków nad wydatkami. Wszelką nadwyżkę musimy twardą ręką zanieść do P.K.O., aby tą drogą stworzyć sobie konieczny kapitał na jakieś większe posunięcia na szachownicy życia.

Z czarnych pól tej szachownicy posuwamy się ku białym, szczęśliwym. Sposób jest więc ustalony: praca, wzmocniony wysiłek, umiarkowanie i oszczędności w P.K.O. Dajmy do komfortu w życiu!

DO CZYSZCZENIA NA KUSKUCIE
konieczną czerwoną i białą oraz tymokkę przyjmuje
Skład maszyn i narzędzi rolniczych
Zygmunta Nagrodzkiego
Wilno, Zawalna 11-a.

JE. ks. dr. biskupa Władysława Bandurskiego w Wilnie tą drogą zwracamy się z gorącym apelem do tych wszystkich osób i instytucji, które wskutek niespodziewanego zgonu Wielkiego Jubilatę nie wróciły do dotąd do Komitetu list składkowych oraz arkuszy z zebraniami przez siebie podpisanymi, do przygotowanego adresu holdowniczego.

Ponieważ przedzium postanowiło zwołać ogólne zebranie likwidacyjne Komitetu na dzień 19 maja r.b., którego zadaniem będzie zorganizowanie nowego Komitetu Uczczenia Świętej Pamięci JE. Ks. Biskupa Bandurskiego, listy składkowe należy przesyłać pod wskazanym na nich adresem sekcji finansowej Komitetu, ewentualnie pieniądze składkowe przekazać na konto P.K.O. nr. 142,280, zaś arkusze holdownicze i należności za nie w wysokości 5 zł. pod adresem sekretariatu Komitetu — Wilno, ul. Tatarska 3, m. 25. — Ponieważ przedzium Komitetu musi złożyć na plenarium zebraniu likwidacyjnym sprawozdanie z całokształtu swych prac, przerwanym przez zgon Dojstojnego Jubilatę — ostateczny termin nadawania list składkowych i arkuszy holdowniczych ustalony został na dzień 10 maja r. bieżącego.

Zbrane do dyspozycji ś. p. ks. biskupa Bandurskiego pieniądze w sumie kilkudziesięciu tysięcy złotych przekazane zostaną przez plenum Komitetu na cele, odpowiadające

HELENA Z HOPPENÓW
PAC-POMARNACKA
Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnąła w Panu dnia 25 kwietnia 1932 r. w wieku lat 57.
Eksportacja zwłok z domu żałobnym przy ul. Śniadeckich 3, m. 17 do kaplicy na cmentarzu Rossa odbędzie się dnia 26 b. m. o godz. 6-ej popoł.
Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy dnia 27 b. m. o godz. 9-ej w tejże kaplicy, po nabożeństwie pogrzeb. O czym zawiadomiam
RODZINA

Rewizje przed 1 maja

WILNO. Władze bezpieczeństwa publicznego przeprowadziły szereg rewizji i aresztowań wśród działaczy komunistycznych. Również przeprowadzone zostały rewizje u działaczy komunistycznych w Wilnie. Między innymi zrewidowano mieszkanie przewodniczącego „Ligi dla Pracującej Palestyny” Wilnie” i wydawcy czasopisma żydowskiego „Wilner Radio” Ch. Kopolowicza.

SPRAWA MORDU POD OSZMIANĄ

DALSZE KOMPLIKACJE W ŚLEDZTWIE

WILNO. Dochodzenie w sprawie o zastrzelenia przechodnia Gerzanowichydnego morderstwa w zaś. Cudziennicki pod Oszmianą, gdzie przed paru dniami został zabity Jan Krawcewicz, obraca się jeszcze w sferze domysłów.

Ustalono narazie, że przyrodni brat zabitego, Karola Dudzina udziału w zbrodni nie brał. Został on też wyłączone z śledztwa.

Pozostał więc Maciej Krawcewicz, oskarżony nadal o bratobójstwo. Jak utrzymuje Urząd Śledczy, Krawcewicz miał się rzekomo przyznać nawet do winy nie tylko zabójstwa brata, ale i

zatrzażenia przechodnia Gerzanowicza, trupa którego, jak już pisaliśmy, znaleziono onegdaj tuż przy drzwiach mieszkania Krawcewicza.

Rzekomego bratobójcę skierowano wczoraj do władz sądowych w Oszmianie, gdzie będzie jeszcze przesłuchiwany.

Od zeznań u sędziego śledczego uzależniony jest jego dalszy los. Jeśli śledztwo sądowe potwierdzi wyniki dochodzeń policyjnych, Krawcewicz stanie wkrótce przed Sądem doraźnym.

o najbliższej intencjom i kierunkowi pracy obywatelskiej zmarłego, adres zaś holdowniczy i wszystkie inne dowody czci społeczeństwa przekazane zostaną do narodowej skarbnicy pamiętek.

Jednocześnie komunikujemy, iż Komitet dołoży wszelkich wysiłków, aby jak najogólniej uczczona była pamięć Tego Dobrego Pastera, zgodnie z uczuciami, jakie dla Niego żywi cały naród.

Całą prasę polską prosimy o przedruk niniejszego komunikatu.

Prezes Komitetu Wykonawczego
(—) Stanisław Skwarczyński,
general, d-ca I-szej Dyw. Leg.
— **KOLEJNY MEMORJAŁ BIAŁORUSKI.** Kierownictwo Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji opracowało memoriał do metropolity cerkwi prawosławnej w Polsce, w którym domaga się białorusyfikacji Cerkwi na terenie województw wschodnich.

BALE I ZABAWY
— Zapominaś o kryzysie, kłopotach i troskach, gdy 4 maja przyjdzieś do „Ogniska Akademickiego” na „Tańczącą Środę” Związku Absolwentów gimnazjum Jezuitów w Wilnie. Do tańca przygrywać będzie świetny kwartet akademicki, którego występ zawsze budzą zainteresowanie. Salony „Ogniska” gustownie udekorowane. Bufet zadowolony najwybredniejszych nawet smakoszy. Wstęp tylko za zaproszeniem. Pozostałe jeszcze zaproszenia nabyć można w Związku (przy ul. Wielkiej 64) we wtorek i piątek od godz. 5 do 6 po poł. A więc pamiętaj 4 maja, godz. 9 wieczór „Ognisko Akademickie” — połączysz piękne z pożytecznym, gdyż dochód z Zabawy przeznacza się na fundusz niesienia pomocy materialnej członkom Związku i na bibliotekę podreczników naukowych.

TEATR I MUZYKA
— Na Pohulance przedstawienie dla kolejołców. Dziś, we wtorek 26 kwietnia o godz. 8-ej wiecz. przedstawienie dla kolejołców. Jutro, we środę 27 kwietnia o godz. 8 wiecz. ciesząca się wielkim powodzeniem sztuka Franciszka Porché „Car Lenin”. Jak w kinie — przewijają się przed oczami wada — postacie z niedalekiej przeszłości, tak dobrze znajome — na czele tajemnicza postać Lenina, wiecznie żywy Trocki, niesamo-

obrona prosi Sąd o usunięcie z sali rozpraw św. Puryncza.
Sąd przychylił się do wniosku obrony i p. Puryncz został usunięty do pokoju świadków.

TOWAR SZEDŁ BEZ SPRAWDZANIA.
Sw. opowiada, że towar od miejsca wyjścia aż do miejsca przeznaczenia szedł bez żadnego sprawdzenia, co nie daje możliwości ustalenia, czy tensam towar przybywał.

DOKUMENTY W TRZECH JEZYKACH.
Wykazy zdawcze w Zemgale sporządzone przez władze kolejowe lotewskie w języku rosyjskim, aczkolwiek oryginalny były pisane w języku lotewskim; odpisy zaś z tych dokumentów robiono w języku polskim.

Między wykazem lotewskim a sporządzonym odpisem polskim zdarzała się rozbieżność w ilości i gatunkach towarów.

ŚWIADEK OBRONY.
Zawezwany świadek obrony, Tadeusz Torne-Ztukowski, był kierownikiem Urzędu Celnego w Wilnie na stacji towarowej, daje dobrą opinię o oskarżonym.

O przewoźce przesyłek na wózkach rzecznych lub furmankach prywatnych św. nie słyszał i nikt mu o tem nie meldował, lecz gdyby o tem wiedział, najsurowiej karalby urzędników za taki stan rzeczy.

LATWY SPOSOB ZAMIANY TOWARÓW.
Na zapytanie Sądu, czy w skrzyni zabezpieczonej plombą celną, można zamienić towar, świadek z ożywieniem, na oczach Sądu przeprowadza pewne manipulacje ze skrzynią, stojącą na sali, udowadniając możliwość zamiany towarów bez naruszenia plomb.

SIENKIEWICZ NIE BYŁ REWIDENTEM.
Skrzynie z jedwabiami zostały wydane Sigelowi na podstawie adnotacji Sienkiewicza na dokumencie: „sprawdzono”. Sienkiewicz nie miał prawa uczynić takiej adnotacji, ponieważ nie był rewidentem, tylko strażnikiem.

ARLUK WIEDZIAŁ O JEDWABIU.
Świadek opowiada, że w czasie, gdy jedwab był przez policję zatrzymany, Arluk znajdował się w biurze u świadka, lecz w chwili zadzwonił telefon i po krótkiej rozmowie, Arluk natychmiast wyszedł z biura.

Świadek Albin Jarmoncz nie nowego do sprawy nie wnosi.
Na tem zakończono piąty dzień procesu. Dziś dalsze badanie świadków.

KRONIKA wileńska

WTOREK
Dziś 26
Kłeta
jutro
Piłtra

Wschód słońca g. 4.40
Zachód słońca g. 19.17

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.
z dnia 25 kwietnia 1932 r.

Ciśnienie średnie: 754.
Temperatura średnia: +8.
Temperatura najwyższa: +16.
Temperatura najniższa: +4.
Opad w mm: —
Wiatr: przeważający północny.
Tendencja: lekki spadek.
Uwagi: chmurno.

KOSCIELNA
— Wizytacje kanoniczne na Wileńszczyźnie. J. E. Arcybiskup Metropolita wileński Romuald Jabrzykowski dokonał w ubiegłym tygodniu wizytacji pasterskich wszystkich kościołów Wileńszczyzny. W ubiegły poniedziałek, tj. 25 b.m. J. E. Arcybiskup rozpoczął wizytację kościołów i parafii w powiatach: grodzieńskim i sokólskim woj. Białostockiego.

URZĘDOWA
— Odprawa poborowa. W dniu 22 b.m. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się pod przewodnictwem p. wicewojewody Jankowskiego i przy udziale szefa poborowego i szefa sanitarnego D. O. K. III odprawa poborowa dla przewodniczących komisji i lekarzy, biorących udział w komisjach głównego poboru rocznika 1911.

Na odprawie tej udzielono przewodniczącym, jak również i lekarzom szczegółowych wytycznych, dotyczących czynności, związanych z przebiegiem poborowych.

— **Komisja inwalidzka.** W dniu 27 b.m. odbędzie się w Wilnie posiedzenie Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej, na którym zostaną rozpatrzone sprawy zaopatrzenia inwalidów i ich rodzin. — Zarząd wojewódzki zwraca uwagę na powyższe zainteresowanych członków związku i przypomina konieczność punktualnego stawiania się.

MIEJSKA
— Nowy radny. Na miejsce zmarłego radnego Epsztejna, z tamienia narodowości żydowskiej wszedł do Rady Miejskiej Jakób Szeskin.
— **Zatarg u krawców.** Sezonowy strajk krawców, pracujących dla sklepów, wybuchł onegdaj. Porzucili pracę 150 osób. Krawcy żądają wyższego cennika.
— **Wolne mieszkania.** Wyzywanie się większych mieszkań rozszerza się coraz bardziej, tak, że ogłoszenia o wolnych mieszkaniach 4—7 pokojowych wstępują z dnia na dzień. Jeżeli chodzi o śródmieście, to prawie co trzeci dom ma na branie niewiadzących od czasów wojny wywiezce, głosząca, że są mieszkania do wynajęcia. Dotyczy to wprawdzie większych mieszkań, bowiem lokale 2—3 pokojowe są jeszcze dość mocno poszukiwane, szczególnie jeśli mają wygodę. Mieszkania bez kanalizacji i wody nie mają całkowitego popytu i z tego powodu są oddawane poniżej stawek komornego z r. 1914.

WOJSKOWA
— Z życia Związku Uczestników b. I. Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie. — Zarząd główny Związku Uczestników b. I. Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie na wczorajszym dorocznym zjeździe delegatów Związku, który odbył się w niedzielę dnia

z Bol. Kmitą (Polowa 4) i Franc. Baniwiczem (Senatorska 11) okradali ks. Żywickiego, będąc przy tem w stanie porozumienia z ordynansem ks. kapelana Ignacyem Dreko, szeregowcem 6 pp. Leg.

Dreko dobrze znany policji reżimowej, przyłapano kilkanaście razy na różnych przestępstwach.

Brat jego, również kryminalista, wstawił się przed paru laty śmiała ucieczką z aresztu centralnego i stał się wymigiwaniem się z rąk policji.

Wartość skradzionej biżuterii wynosi 1700 złotych.

Wartość skradzionej biżuterii wynosi 1700 złotych.

Wartość skradzionej biżuterii wynosi 1700 złotych.

Wartość skradzionej biżuterii wynosi 1700 złotych.

Wartość skradzionej biżuterii wynosi 1700 złotych.

Wartość skradzionej biżuterii wynosi 1700 złotych.

Wartość skradzionej biżuterii wynosi 1700 złotych.

Wartość skradzionej biżuterii wynosi 1700 złotych.

Wartość skradzionej biżuterii wynosi 1700 złotych.

Urodzony w r. 1883 w folw. Michniewo pow. Kalwaryjskiego Ziemi Suwalskiej (obecnie Litwa Kowieńska).

Dzieciństwo spędził na wsi. Szkołę średnią i uniwersytet skończył w Charkowie, gdzie brał udział w organizacjach polskich młodzieży (t. zw. Korporacja polska).

Dyplom lekarski uzyskał w r. 1909 i w tymże roku objął stanowisko lekarza ziemskiego w pow. Marjupolskim, gubern. Ekaterynosławskiej, piastuje je do połowy r. 1912.

Następnie przybywa do Suwałk, gdzie do wybuchu wojny trudni się praktyką lekarską.

Latem 1914 roku powołany jest jako lekarz do wojska rosyjskiego, odbywa w nim kampanię pruską w armii Rennenkampfa i bez przerwy pozostaje do roku 1918, kiedy dostaje się do niewoli niemieckiej pod Mińskiem Litewskim.

Po pobycie w niemieckich obozach koncentracyjnych dla jeńców w Wilnie, Mitawie, Stralsundzie, Krefeld, Hueterdeou, wraca jesienią 1918 r. na krótko do Wilna, następnie Suwałk, aby z koleją pracować na oddziale chirurgicznym szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Wiosną 1919 roku wstępuje do wojsk polskich i w szarży majora — lekarza, objmuje stanowisko komendanta szpitala wojskowego 8-ej Dyw. Piechoty z miejscem postoju w Królewstwie.

W końcu 1919 awansowany na podpułkownika, objemuje szefostwo sanitariatu 2 Dywizji Lit. Biał.

W r. 1920 bierze udział w zajęciu Wilna przez wojska gen. Żeligowskiego i otrzymuje nominację na szefa sanitariatu grupy Wojsk Litwy Środkowej.

Na tem stanowisku pozostaje aż do r. 1922, kiedy, po krótkim pełnieniu obowiązków zastępcy komendanta szpitala wojsk, na Antokolu, zostaje Naczelnym Lekarzem Kasy Chorych m. Wilna, wyszedłszy uprzednio, na własne żądanie, z wojska.

W czerwcu 1927 r. wybrany do Rady Miejskiej m. Wilna, z dniem 1 sierpnia tegoż roku, zostaje ławnikiem Magistratu, kierując agendami Sekcji Zdrowia i Wydz. Opieki Społecznej, po dziś dzień.

Od szeregu lat dr. Maleszewski bierze czynny udział w życiu społecznym Wilna. Należy do wielu organizacji, pracując w ich zarządach. Jest m. inn. zastępcą przewodniczącego Wojew. Kom. do Spraw Bezrobocia.

W okresie ostatnich wyborów do ciała ustawodawczego był przewodniczącym Komitetu Wyborczego B.B.W.R. na woj. Wileńskie.

Jak tam z wojną światową?
W niedzielę w Sali Miejskiej przy ul. Końskiej wstąpił na trybunę p. Alter. Izwiestny bundist.

— Jak myślicie, towarzysze — zapytał — czy grozi nam niebezpieczeństwo wojny światowej? Może tak, a może nie. Wszystko zależy od tego, jakie zamiary wobec Europy żywi S. S. R. i jakie wreszcie stanowisko w sprawie pokoju światowego zajmie Liga Narodów, i wogóle — sprawa jest zawiła i skomplikowana.

Sam p. Alter zadeklarował się jako zdecydowany pacyfista.

— Powinniśmy uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby zapewnić Europie upragniony pokój.

Zgnięte jaja i kamienie były odpowiednią na wezwanie. Gdy ich zabrała, poszły w ruch krzesła. Gdy nalażmano ich dosyć, na salę wkroczyła policja. Miotaczy krzesła i jaj nie znaleziono jednak. Zdolali zrefeterować. Są to przeciwnicy pacyfizmu, tak zwani komuniści.

KUPCY Z KOWNA
WILNO. Utrzymują się wersje, że w połowie maja przybył do Wilna delegacja litewska z Kowna, celem nawiązania stosunków gospodarczych z miejscowym kupiectwem.

KRADZIEŻE OFIAR
złożonych na kościół po-Trzynicki

ORDYNANS WRAZ Z TRZEMA SPOLNIKAMI DOPUSZCZAŁ SIĘ TYCH PRZESTĘPSTW.

WILNO. Od pewnego czasu z mieszkanką ks. Jana Żywickiego (Antokolska 35), kapelana kościoła po-Trzynickiego ginęły różne cenne rzeczy, ofiarowane na odbudowę kościoła.

Narazie nie można było natrafić na ślad winnych i dopiero onegdaj policja otrzymała informację, że niejaki Kazimierz Wieliczko (Trakt Batorego 42), przechowuje u siebie biżuterję niepojęnego pochodzenia.

Rewizja przeprowadzona u Wieliczki potwierdziła podejrzenie, gdyż faktycznie biżuterję znaleziono.

RÓŻNE
— Z Wilna na Pomorz. Utrzymują się wersje, że b. starosta grodzki p. Iszora w najbliższym już czasie otrzyma wysokie stanowisko w administracji na Pomorzu.

— **Sjoniści kowieńscy.** Przez stację Zawiasy przybyła z Kowna do Wilna wycieczka sjonistów w liczbie 40 osób. Wezmą oni udział w tutejszych obradach sjonistów.

— **Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej** daje do wiadomości, iż w związku z przygotowaniami do zbiórki na „Dar Narodowy”, która odbędzie się od dnia 3-go do 9-go ma, ja, biuro zarządu PMS. udziela wszelkich informacji oraz załatwia sprawy zbiórki co najmniej od godziny 9 rano do 3 po poł. oraz od 5-tej do 7-ej po poł. Adres biura: — Wileńska 23 m. 9.

— **Apel b. Komitetu Uczczenia 25-lecia sakry biskupiej** ś. p. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego. — Wykonując uchwałę posiedzenia likwidacyjnego, przedzium Komitetu Uczczenia 25-lecia sakry biskupiej

— **Apel b. Komitetu Uczczenia 25-lecia sakry biskupiej** ś. p. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego. — Wykonując uchwałę posiedzenia likwidacyjnego, przedzium Komitetu Uczczenia 25-lecia sakry biskupiej

— **Apel b. Komitetu Uczczenia 25-lecia sakry biskupiej** ś. p. ks. biskupa dr. Władysława Bandurskiego. — Wykonując uchwałę posiedzenia likwidacyjnego, przedzium Komitetu Uczczenia 25-lecia sakry biskupiej

Fatalny wypadek d-cy 27 p. ul. w Nieświeżu

NIESWIEŻ. W dniu 23 bm. w Nieświeżu, w czasie przyjmowania defilady, spadł z konia d-ca 27 pułku ułanów w Nieświeżu, płk. Mally Fryderyk

Wskutek upadku płk. Mally doznał poważnego uszkodzenia kręgosłupa i w stanie nieprzytomnym został odwieziony do mieszkania.

Chciał się żywcem spalić

WILNO. We wsi Karman, gminy prozoknie usiłował spalić się żywcem mieszkaniec tej wsi.
Pod wpływem nagłego obłędu, podpalił on stodołę ojca i nim zdolał mu przeszkodzić, wskoczył do płomieni.
Z wielkim trudem udało się wydobyc go

z płonącego budynku z silnymi poparzeniami. W stanie poważnym Karmana odwieziono do szpitala w Postawach.
Jak się okazało, cierpiał on od pewnego czasu na manię prześladowczą i czyn swój tłumaczył chęcią „odkupienia grzechów”. Stodoła częściowo spłonęła.

A czysta taka tania...

W zaścianku Leśniczówka gm. ostrowskiej w domu Władysława Borowicza w czasie przyjęcia, urzędowego z racji chrzcina,

zatrzało się denaturatem 7 osób, w tej liczbie 3 kobiety.
W stanie ciężkim przewieziono je do szpitala.

— USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. —

Janina Łukaszczykówna (Unierszyńska 4) usiłowała pozabwić się życia przez wypicie esencji octowej. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy odwiózł desperatkę do szpitala Sawicz w stanie niezagrażającym życiu. Przyczyna nieznana.
— Skradzione deski. — Na szkołę Owsejka Regolera (Kalwaryjska 57) dokonano kradzieży 200 sztuk desek wartości 300 zł. Ustalono, że skradzione deski znajdują się w posesji domu nr. 3 przy ul. Sluckiej, należące do Władysława Kuleszy, u którego w czasie rewizji odnaleziono 70 desek. Badany Kulesza oświadczył, że deski te nabył od Stanisława Beckowskiego (Krakowska 9) i Franciszka Harasimowicza (Kalwaryjska 128). Skradzione deski zakwestjonowano.

— POTAJEMNA GORZELNIA PRZY UL. NADLESNEJ. — Wczoraj w nocy funkcjonariusze 4-go komisariatu F. P. ujawnili przy ulicy Nadlesnej 83 potajemną gorzelnię.
W chwili wkraczania policji gorzelnia była czynna i przy aparacie stał właściciel fabryczki Józef Wolejszo.

Zniszczeniu fabryczki wczoraj zapobieżono i w ręce policji wpadło całe urządzenie, zacier i samogon..
Wolejszję aresztowano.
— Afera przesyłkowa. — Władze policyjne prowadzą dochodzenie w sprawie wydawania przesyłek towarowych bez inkasa bankowego na stacji w Duksztach.

Sprawa ta nabiera jakoby cech nadzwykłej i najbardziej winnym jest jeden z kasjerów stacyjnych w Duksztach, Szajewski, który miał nawet popełnić samobójstwo, w czas unemoż-

Radjo wileńskie

WTOREK, DN. 26 KWIEŚNIA
11,58 Sygnal czasu.
14,15 Werysji włoscy (płyty).
15,15 Odczyt dla maturalistów z Warszawy.
15,25 Audycja dla dzieci starszych z Warszawy.
16,20 „Ruchy wolnościowe i narodowościowe w pierwszej połowie 19-go wieku” — odczyt dla maturalistów wygłosi prof. J. Iwaszkiewicz. Transmisja na Warszawę.
16,40 Codzienny odcinek powieściowy.
16,50 Zapomniane przeboje (płyty)
17,10 „Ekonomiczne podstawy konfliktu chińskiego - japońskiego” — odczyt z Warszawy wygłosi prof. Jan Jaworski.
19,20 „Nowe przekłady z literatury żydowskiej” — odczyt wygłosi dr. Adolf Hirsberg.
20,00 „Film jutrzejszy” — feljeton zgl. Miron Lewinson.
20,15 Operetka z Warszawy („Jaskółki” — H. Herbyla).
22,15 Skrzynka techniczna z Warszawy.
22,30 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.
23,00 Koncert wstępny (płyty). Słowo wstępne prof. M. Jozefowicza.

Do afery zamieszanych jest kilku kolejarzy i kupców.
— Okradziony sierżant. Z mieszkania sierżanta 1 pp. Leg. Stan. Motowidły (Chocimska 42), skradziono garderobę i inne różne rzeczy.

— NAPAD POD KOZDROWICZAMI. Do domu handlarza Oszera Białokamińskiego we wsi Bostyn, pod graniczną miejscowością Kozdrowice, wdarło się w nocy kilku uzbrojonych bandytów. Po sterowyzowaniu domowników bandyci zrabowali gotówkę, biżuterię i towary większej wartości.

Ofiary

Bezimiennie na wykupienie maszyny H. S. złożył 2.

Rada Nadzorcza Wileńskich Składow Towarowych „Pacif” Sp. Akc. w Wilnie zawiadamia Pp. Akcjonariuszów, że w dniu 11 maja 1932 r. o godzinie 6 pp. odbędzie się w lokalu spółki przy ul. Dominikańskiej Nr. 17 w Wilnie zwyczajne walne zgromadzenie Akcjonariuszów spółki z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu.
- 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1931.
- 4) Podział zysku.
- 5) Określenie wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej i Zarządu.
- 6) Wybór do Rady Nadzorczej i Zarządu.
- 7) Wolne wnioski.

Akcyjnariusze chcący wziąć udział w walnym zgromadzeniu winni złożyć na 7 dni przed terminem swoje akcje, względnie świadectwa depozytowe lub zastawowe w Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Wilnie.

LICYTACJA.

We czwartek 13 maja 1932 r. o godz. 10-tej rano odbędzie się w lokalu Sp. Akc. „Pacif”, Wilno, Dominikańska 17 licytacja: 2 szt. traktorów Munktellsa i 4 motorów Munktellsa (cena wywoławcza Zł. 25.000.—)
8 tryjmerów Marota (cena wywoławcza Zł. 3.000.—)
W razie niedojścia do skutku pierwszej licytacji, odbędzie się następną o godzinę później.
Maszyny można oglądać od 8—13 maja br. w składach firmy przy ul. Rosa 9.
Informacje: Dominikańska 17. Tel. 7-56.
Sp. Akc. Wileńskie Składy Towarowe „PACIF”.

DRUSKIENIKI

Zdrojowska solankowa i leśna stacja klimatyczna. Sezon letni od 15 maja do 30 września. 54-owa solanka do kąpiel z nowych źródeł, posiadająca obok chlorku, sodu, chlorku wapnia i niskoprocenowa „SOLANKA DRUSKIENICKA” do picia.
Leczą: gorączki, choroby przemiany materii, choroby nerwów, choroby serca i naczyń, choroby żołądka i jelit, choroby kobiece i dzieci, choroby górnych dróg oddechowych.
Nowoczesne urządzenia lecznicze, Zakład leczniczego stosowania słońca, powietrza i ruchu, pływalnia, kaskadówki, plaża nad Niemnem.

Ceny bardzo zniżone!
Informacji udziela w Druskienkach — Komisja Zdrojowa, w Warszawie — Związek Uzdrawisk Polskich, S-to Krzyska 17, tel. 434—38.

Lekarze Dr. Ginsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, — od 8—1 i 4—8. Tel. 567

DOKTOR Zeldowicz

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

DOKTOR ZELDOWICZOWA

KOBIECE, WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24. tel 277.

GABINET Kosmetyki Leczniczej „Cedib”

J. Hryniewiczowej (Wielka 18 m. 9) został przeniesiony na ul. Mickiewicza 1 m. 11

Gonty Sprzedaje tanio POLSKI LLOYD

ul. Kijowska

Dźwiękowe Kino HELIOS

Na żądanie Sz. Publiczności dziś ostatni dzień **SIERŻANT X** (Człowiek bez przeszłości) w roli głównej **IWAN MOZŻUCHIN**
Na 1-szy seans ceny zniżone, Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD

Mickiewicza 22. Dziś 100 proc. dźwiękowiec **ZNAJOMA Z ULICY** W rol. gł. czarująca **BETTY COMPTON**
i wiodzielski **IWAN LEBIEDIEW**. Film ten jest prawdziwą uczną dla miłośników muzyki. Przepiękne melodie. Śpiewy w wykonaniu solistów i największej orkiestry new-yorskiej. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Poc. o g 2-ty, 4, 6 8 i 10. Następnym program: Najnowszy szlager Polski **Puszczka w g** Weysenhoffa

DZWIĘKOWE KINO CASINO

ul. Wielka 47. Tel. 15-41. Dziś! Monumentalny arcyfilm dźwiękowy **ODWIECZNA PIEŚŃ** Wielkie dźwięki arcydzieło dram. Gejalny twór króla reżyserów E. Duponta. Konflikt miłości i rasy. (Dwiecna walka dwóch światów. W rol. głównej **Mary Glory**, znakomita śpiewaczka „Habimy” **Marjam Elias, Max Udian i Henryk Garat**. Nad program: Arcykawa uroczaienia dźwiękowe. Ceny normalne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 w dniu świąt. o godz. 2 ej.

Dźwiękowe kino Casino Wkrótce Dźwiękowe kino HOLLYWOOD

Wyświetlony będzie najpiękniejszy polski film sezonu — pierwszy film **Złotej Serji** Polskiej p. t. **PUSZCZA**
scenariusz w g powieści **Józefa Weysenhoffa** z udziałem najnowszych gwiazd polskiego ekranu **Iny Benity, JN ny Grudzińskiej i Jerzego Marra**

Dźwiękowe kino PAN

Wielka 42, tel. 5-28. „Dziś! Wielka symfonia śpiewu i tańca! Najpiękniejsze tańce gruzińskie! Wszczęświatowy szlager dźwiękowy wykonany przez członków rodziny carskiej przebywających na wygnaniu w Paryżu **NOCE KAUKASKIE**
Dramat arystokracji rosyjskiej i gruzińskiej w emigracji. W rolach głównych **GINA MANES JACQUES CATELAIN** Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Dźwiękowe Kino-Teatr „STYLOWY”

Wielka 36. Dziś! Uduławna zapowiedziane i oczekiwane najnowsze dźwiękowe wydanie arcywspaiate arcydzieł rosyjskie p t. **ORŁOWA** czyli **GEHENNA MIŁOŚCI**
Przepiękny dźwiękowy dramat w 10 akt. emigracji rosyjskiej wygnanej z ojczyzny przez bolszewików. W rol. gł.: **Iwan Petrowicz, Vivian Gibson i Georg Aleksander**. — Cygańskie romanse i pieśni w języku rosyjskim.

Kino-Teatr „ŚWIATOWID”

Mickiewicza 9. Dz.ś najnowszy wszechświatowy 100 proc. dźwiękowy superszlager po raz pierwszy w Wileń! Nieśmiertelna powieść **ODRODZENIE** LWA TOLSTOJA p. t. Arcypełny dramat z rosyjskiego życia. W rolach głównych uroczaj-piękna, kusząca **Lupa Veloz** (Kajusza Masłowa) i **John Boles** (Książę Dymitr) 100 proc. śpiewu, chóru kosażów i baletki. Nad program: Najnowsza dźwiękowa komedia farsa. Uwaga! Kosztem olbrzymich sum zdobyliśmy arcydzieło o którym mówi cały świat i jakiego Wilno jeszcze nie oglądało.

Kosmetyka Posady

GABINET Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej WILNO, Mickiewicza 21—4 kłobac konserwacja, doskonała, odwieża, usuwa jej szkazy i braki, Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (pnie). Natryski „Hormona” według prof. Spohna. Wypalenie włosów. Iniepcie. Indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostyżenie zdobyte kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—8 W. Z. P. 43

Urode

Inteligentna osoba, średnich lat, poszukuje pracy w gotowaniu skrom-Wilnie w gospodar-nym wymsgał polrztwie domowem u sa-bna do majątku. Wiedomość w adm.in gospodarstwa wiejskiego. Słowa* od 10-tej do g. poszukuje zajęcia w miś je lub na wsi. Tatarska 20—30.

Panienska Samotny

28 lat, poszukuje ja-zaraz. Ofiarra 2, in-Fil-matów i Kursów wielko-kwicy pracy. Maformacje na miejscu. jskiej-kolwiek pracy. — złoży kaucja. Adres: Zgłoszenia listownie: st. ip. P. dbradzie maj. 2, 3, 5 i 6 pok. do wy-Antokol 12 m. 15, Sar-Nowo myśl Piotr Ka-najęcia. Mickiewicza necka.

Młoda Krawcowa Młody inteligentny Pan

poszukuje stałej posady, może zarządzać potrzebny, praca stała celkowiec odremont-domem, opiekować się gwarancja pożądana wane, 7 pokoi wszel-dziećmi, przymie chęć-główną 600—800 zł kie wyg-dy, pierwsze nie posadę na wyjazd. Oferty składać do Ad-piętro, do wynajęcia. Posiada bardzo dobre minirajirji. Słowa* pod Wileńska 25. Wia-do-3 referencje. Zgłoszenia „Chrześcjanin”. Słowa* pod Wileńska 25. Wia-do-3 mość w mieszk. Nr. 9.

Gonty Sprzedaje tanio POLSKI LLOYD ul. Kijowska

POPIERAJCIE L.O.P.P

POPIERAJCIE L.O.P.P

poszukuje pracy, 22do wynajęcia z wygo-stanie sprzedaje s-pielnie, Tatarska 22, by zapewnić przysy-łność biednej wdowy i jej córeczek.

S. BEREZOWSKI

Partbilet nr. 7777.

W „Podzgie” czekali już na nich Sorokin i Bublów, których Borys przedstawił Oli, poczem udali się wszyscy do gabinetu zarządzającego. Wszystko było już przygotowane i nie potrzebowali długo czekać. Komisarz zapenił jakieś rubryki w księdze i Olga Antonowna Woskriesieńska robotnica „sowchozu” została żoną Andrzeja Michajłowicza Wierszyna. Świadkowie potwierdzili akt swemi podpisami i uściśnawszy ręce państwa młodych, odeszli: — mieli dziś bardzo dużo roboty.

Zmieszana Ola wpatrywała się w ścianę nad głową komisarza. Wielka cyfra 10 maja przykuwała jej wzrok. Była już druga po południu. Przez tłumne ulice miasta „młodzi małżonkowie” wyszli na bulwar. Tutaj, w cieniu drzew ponowal ożywcze chłodek. Ola nie czuła dotąd ani gorąca, ani zmęczenia. Teraz nagle poczuła jedno i drugie.

— Usiadźmy trochę — zaproponowała, gdy stanęli, patrząc na błękitną dal morza.
— Dobrze, ale chodźmy trochę dalej.

Niedaleko już było do restauracji z dużymi, ocienionymi werandami, otoczonej ogródkiem. Roztaczał się z niego słiczny widok.
Cicho tu było i spokojnie, prawie wszystkie stoliki były niezajęte; usiedli przy balustradzie. Borys zamówił dwa obiady. Ola nie była nigdy w restauracji i wszystko bawiło ją i za-

ciekawiało. Kelner przyniósł barszcz.
— Wy, Olu, jako dama i osoba poważna, powinniście nabrać nam barszczu, — żartował Borys.

Ola była mniej skrupowana.. Współnie zainteresowanie pracą, która miała w „sowchozie” i ton „tow. Wierszyna”, pełen wesołości i koleżeńskości usposobił ją przyjaźnie dla niego. Ale myśl o wydatkach, które dla niej poniósł, budziła w niej niepokój i o-niesmielenie.

Rozmowa ich ożywiła się coraz bardziej. Ola opowiadała o ojcu, o swem życiu, o szkole, a Borys o Moskwie, Kijowie...

— Chciałabym uzyć się w Kijowie! — powiedziała Ola.

— Dlaczego?
— Bo tam mają lepszych profesorów i kliniki większe, chirurgja stoi wyżej.

— Ach, zapomniałem, że mam przed sobą przyszłego chirurga! — żartował Borys. — No, ale do specjalizacji macie jeszcze dwa lata przed sobą. Tymczasem możecie uzyć się w Odesie. A co teraz będziemy robić?
— Sama nie wiem, co chcecie!
— Jedźmy do Arkadij, do morza! Pół godziny później schodzili ku morzu. Długo spacerowali, wśród skał i odpoczywali na kamieniach. Ola nie-pokoila się trochę, o swoją suknię i nowe pantofle. Towarzysz jej żartował sobie, z jej niemieckiego pedantyzmu, ale ona śmiała się i wolała odpuścić stojąc, niż ryzykować zaplamie suknię.

Wieczorem, w mieście przyglądali się filmom na świeżem powietrzu. Był

to jakiś film amerykański, pod tytułem: „Znak Zero”. Byli tam bandyci, bunt, porwania i miłość. Borys przyglądał się więcej swojej towarzyszce, niż filmowi. Ona zaś była pochłonięta akcją. Cały ten dzień wydawał się jej czemś niezwykłym. nierzeczywistym dniem z bajki, czy ze snu.

Ola nocowała w numerze Borysa, a on przeniósł się do innego, skromniejszego pokoju.

Leżąc na sprężystej siatce łóżka, Ola długo myślała o dniu, tak niezwykle spędzonym. Moc nowych wrażeń, radości, których nie spodziewała się nawet, jadąc do Odesy. Przesuwały się przed jej oczyma obrazy z filmu...

„Och, gdyby kto mnie tak kochał, jak ten bohater! — myślała. — Ale kłóży był tak odważny, i idealny, jak ten Amerykanin, porwijający swą ukochaną? Chyba tylko Andrzeju Michajłowicz... Też energiczny i rozumny. Ale on mnie nie kocha i pokochać nie może... a może?... Gdyby mnie pokochał?...”

Ola zawstydzila się swych myśli i zaczęła myśleć o czem innym. Następnego dnia po śniadaniu pojechali na Hadzibajewski liman, a przed wieczorem wyjechali z Odesy. Sianokos nie czekał i Borys musiał spieszyć do gospodarstwa.

Ola przebrała się znów w starą sukienkę, a nowe stroje schowała do walizki swego męża. Zmrok już zapadł, gdy podjechali do Berezowki. Ola pożegnała się i chciała iść pieszo, ale Borys zatrzymał ją.
— Dokąd idziesz?
— Do domu.

— Dlaczego chcecie błądzić po ciemku, kiedy są konie z sowchozu?..
Ola zmieszana się to byłoby niezręcznie... zaczęła gadać...

— Ach, o to chodzi! No, dobrze. Idźcie naprzód drogą — dopędzę was i zabiorę.
Ola chciała wziąć walizkę, ale Borys nie dał:

— Ja wezmę walizkę, — rzekł. Borys zatrzymał się umyślnie na stacji, rozmawiał z naczelnikiem i od bierał pocztę dla „sowchozu”. Kiedy wyszedł na podwórkę stacyjne i wsiadł do czekającej na niego bryczki, woźnica powiedział:

— A tutaj nasza „inkubatorsza” poszła, pewno z pocztą.

— Jaka „inkubatorsza”, — Borys udął, że nie rozumie...
— No, ta, co kurczęta hoduje...
— A gdzież ona poszła?
— Do „sowchozu”.

— Mogła się z nami zabrać, mamy dosyć miejsca.
— Jasna rzecz, ale nie wiedziałem jak bez pozwolenia waszego, towarzyszu, czy można. To nie, zaraz ją dopędzimy.

Wkrótce też Antoni zatrzymał konie i zawołał do cienia, idącego koło drogi:
— Towarzyszko inkubatorszo, siadajcie, podwieziemy was!

Borys uśmiechnął się. Ola wsiadła. Konie pewnym klusem biegly po dobrej znanej drodze. Noc była już ciemna i tylko na czarnej przepaści nieba drżały skomplikowane desenie brylantowych gwiazd. Wiatru nie by-

ło. Droga tonęła w niepewnym świetle nocy.

XIX
Rozpoczęły się dnie gorączkowej pracy. Siano, przeznaczone dla wojska, Borys postanowił prasować na miejscu i wprost z łąki wieść na stację, żeby nie tracić czasu i pracy na podwójne przewożenie. Musiał opracować szczegółowe plany na dziesięć dni, podzielić prace, pomiędzy pomocników, którzy mieli przypilnować, aby praca wyznaczona była koniecznie wykonana. Teraz już nikt nie czekał na wskazówki. Wszystko było zgóry ułożone.

Udało się mu przeprowadzić umowę z „rabkopem” o zamianie ptactwa na mięso, dzięki czemu mógł dawać kilka razy na tydzień porcje mięsne ro botnikom. Agromom bardzo chwalił plan Borysa, dotyczący hodowli ptactwa.

— Wiecie, Andrzeju Michajłowiczu, — mówił agromom, — gdybyście zaczęli od razu gospodarke według planu nieboszczyka Nikolskiego, nie takiebyśmy mieli teraz gospodarstwo...
— Jakto „nieboszczyka”? Czy umarł?

— Tak, już półtora roku, jak go pochowaliśmy. Przecież się biedak-czyszko, jesienią na polowaniu i Pocz-nikow nie poradzili umarł.

— A pogrzeb... Kto mu zrobił pogrzeb?
— My, sowchoz. Przecież był samotny, jak palec. Teraz to już jemu nie zaszkodzi, można powiedzieć: całą rodzinę ma zagranicą, na emigracji.

— Ach, tak... „Teraz rozumiem, dlaczego znalazłem w koperce jego, dokumenty” — pomyślał Borys.
— A szkoda. Taki energiczny był z niego człowiek, — ciągnął dalej agromom, — podobny do was. We dwóch postawilibyście gospodarstwo wzorowe.
Borys nie odpowiedział nic, pogrążony w myślach, agromom zamilkł więc.

Koszono piękną trawę na pochyłym zboczku, które nagle zupełnie pionowo spadało ku rzecce, porośniętej białymi i żółtymi liljami. Borys spędził tu parę dni, obiad jadł z kosażami. Siano wysychało doskonale w upalne dnie, a kopyce rosły w oczach jedna za drugą. Zapach świeżego, stepowego, aromatycznego siana odurzał. Z pagórka widać było słiczną wieś Mat-wiejewkę, leżącą niedaleko od łąki. Czerwone, jaskrawe dachy, spośród zielonych płam ogrodów, zabarwiałły we sofo krajobraz.

Przed wieczorem, Borys poszedł się wykapać. Schodząc ku rzecce ujrzał rodzajowy obrazek, który zatrzymał na sobie jego uwagę: dwaj starcy łowili rybę, siedząc na spadzi-stym brzegu rzeki. Jeden miał na sobie kaftan płócienny, połatany i długi. Z pod szerokiego, słomianego kapelusza wysuwały się siwe włosy. Drugi w żółtej koszuli pasiastej i spodniach, uszytych z worka, siedział oook w pozie pełnej uszanowania.

— Ty, Jakimie, nie wyciągaj ciągle wędkę, bo ryby wystraszysz, — tłumaczył z powagą starzec w długim kaftanie.

— A jakżeż nie ciągnąć, batiuszka, kiedy byczki robaki poobgryzają i tyłko haczyki sterczy!

